

# HERBARZ POLSKI

i

## IMIONOSPIS

### zasłużonych w Polsce ludzi

wszystkich stanów i czasów;

UŁOŻONY PORZĄDKIEM ALFABETYCZNYM NA PODSTAWIE HERBARZA NIESIECKIEGO  
I MANUSKRYPTÓW.

---

Tom I.

---

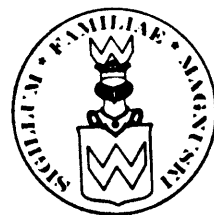
Kości spruchniałe powstać z mogiły.  
Przywdziejeie ducha i ciało i siły.

*Woronicz.*

---

L W Ó W.

Drukiem Kornela Pillera. 1855.



*Uppala  
13 Oct 2007*

# HERBARZ POLSKI,

i

Imionospis w powszechności zasłużonych w Polsce ludzi wszystkich stanów i czasów, ułożony porządkiem alfabetycznym na podstawie herbarza Niesieckiego i manuskryptu, zebranego z różnych autorów.

## ABDANK.



Klejnotem herbu Abdank pieczętują się: Ankiewicz, Bardziński, Beszewski, Białobrzewski, Białoskórski, Bieliński, Bogucki, Borowski, Borzykowski, Borzymiński, Bram, Buczacki, Budziszewski, Bystrzejowski, Chojen-

ski, Choryński, Ciekliński, Czarkowski, Czelałycki, Dąbrowski, Dłuto, Dunikowski, Gastold, Haraburda, Jazłowiecki, Jugoszewski, Kiełczowski, Klonowski, Kołaczkowski, Konarski, Kosowski, Kowalski, Kozłotulski, Kozubski, Krobanowski, Kunicki, Łuszczynski, Lewikowski, Lidziński, Magnuski, Malczewski, Milechowski, Mikołajewski, Miłkowski, Młynkowski, Obornicki, Oborski, Pękosławski, Piotraszewski, Przeborowski, Przewicki, Psarski, Radzanowski, Rajmir, Rogowski, Rogoziński, Roguski, Rudzki, Skarbek, Skoraszewski, Skuba, Stomowski, Starski, Suchodolski, Swoszowski, Szczyjeński, Tworzyński, Warszycy, Wazeński, Wojenkowski, Wojewódzki, Wolczek, Wychowski.

Oprócz tu wymienionych dodają późniejsi heraldycy (Kuropatnicki i Wielondek) jeszcze następujące familie:

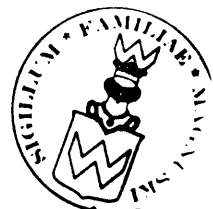
Bejnart, Boleński, Borzymiński, Czahorski, Dowgiało, Dowgiałowicz, Dworakowski, Ey-

gird, Gambarzewski, Gembarzewski, Gorski, Hromyka, Kaczycki, Kajmir, Koplewski, Krużewski, Krzywiński, Łasicki, Machowski, Puczniewski, Raduński, Rażek, Regowski, Słomka, Starosiedliski, Starosielski, Telszewski, Toczyński, Trzebiński, Ustarbowski, Warakowski, Ważyński, Wielobyski, Wołyński, Wojczyński, Wykowski.

O każdym w szczególności mówić się będzie w miejscu, które oznaczy porządek alfabetyczny.

### Opisanie tegoż herbu.

Według Paprockiego znajdują się białe traktury w polu czerwonym, według innych litera M przewrócona do góry, którą Kromer za literę W uważa — Polakom i wszystkim Słowianom zwyczajną, nad hełmem zaś korona, a nad tą podobna litera. — Początek tego herbu wyprowadzają autorowie jeszcze od czasów Gracha, albo Krakusa, monarchy niegdy polskiego, a to z tej okazji: na górze Wawel, gdzie teraz zamek stoi Krakowski, pokazywał się od strony Wisły smok jadowity, który nie tylko powietrze tchem swoim zatruewał, ale też wypadając z legowiska swego, ludzi i bydła pożerał. Skuba niejaki, prostego gminu człowiek, wzruszony ciężką stratą sąsiadów swoich, przedsięwziął ową bestję zgładzić, i użył ku temu następującego fortelu. Wypchał skórę cielecą świeżo odartą, smołą, siarką i żagwią zapaloną, i podrzucił takową u progu jaskini, gdzie się ów potwór ukrywał. Wyszedłszy tenże porankiem na zwykłe obławy, napada owe zgrabnie ukształcone ciele, i połknął je z chciwością, tym czasem zapalona od ukrytego



ognia tłusta materya, pali wnętrzości potworu, a luboć pijąc wodę z pobliskiej Wisły, wszelakoż wkrótce zdecht na pół rozsadzony. Kzakus tedy w nagrodę tego pomysłu, nadał temuż Skubie literę W, pierwszą od słowa Wąż, czyli odgóry Wawel; jako znak herbowy. *B.f.30.*

— X. Parisysz Soc. J. podaje znowu domysł o początku tego herbu. W onczas, gdy Rzymianie szerząc swe zabory. aż do pogranicza krain sarmackich, rozstawili swe wojska po leżach zimowych, wystali Polacy dla strzeżenia swych granic liczne wojska; w tém był i niejaki Skubów, dowódzca oddziału, który swą chorągiew nazaczył literą W, jako że ta litera jest początkową głóską Wisły; stawiał on mężny opór Rzymianom, zwyciężał ich w wielu utarczkach, zaco w zastugach tę samą literę W jako godło otrzymał herbowe.

— Długosz przytacza znowu, że ten klejnot odzierzył Skuba, dzielny mąż z natury za to, że w oczach pana swego pokonał silnego jakiegoś harcownika z Alemanii.

Herb ten zwał się początkowo od przodka swego Skuba, zaś r. 1109 zaszła w nim odmiana przez następujące zdarzenie. Bolesław Krzywousty wysłał Jana z Góry do Henryka cesarza w poselstwie dla utwierdzenia pokoju. Przy ukończonej umowie, gdy Henryk ostre stawiał warunki, a na poparcie tychże ogromne skarby okazał, mówiąc do niego: „*Hic perdomabit Polonos,*“ otóż ów Jan z Góry zdjawszy swój sygnet z palca, rzucił go w skarbiec, rzekłszy z powagą: „*aurum auro addimus;*“—złoto do złota przydajemy—dając tem do zrozumienia, że serce mężne i złotem nieda się ustraszyć. Cesarz chcąc te ludzkością pokryć, rzekł mu na to z niemiecka: „*Hab-dank*“ dziękując; od czego ów Jan Skarbkiem został nazwany. *Dług.l.4.*

### Przodkowie domu tego.

Jak się już wyżej mówiło, przodkowie tego zacnego domu pisali się z Góry: z tych był Michał z Góry, którego syn Lambert, kanonik Krakowski od Władysława Hermana

do Rzymu wysłany, zdołał wyprosić u Grzegorza VII. papieża zniesienie włożonego na królestwo interdyktu, poczem też na biskupa poświęcony, powrócił do osieroczonej dyecezyi po męczniku ś. Stanisławie. Za jego to radą Judyta, małżonka Władysława Hermana, będąca w niepłodności, udała się do grobu ś. Idziego, a powiwszy syna Bolesława Krzywoustego, w odwdzięczeniu się za to, starała się o to u męża, iż otrzymane od niego hrabstwo Kroppieńskie dała jako fundusz na kościół Krakowski. On też w lat 16 po śmierci ś. Stanisława ciało jego ze Skalki na zamek przeniósł, grób z ciosu zbudował i blachą złotą ozdobił. — Po 18 lat prac gorliwych swego pasterstwa, zakończył życie r. 1101, naśladowując wzniosłymi czyny świątobliwego poprzednika swego. *Dług. 4. i inni.*

Skarbimierz, wojewoda Krakowski i hetman za panowania Bolesława Krzywoustego. Roku 1106 będąc wysłanym na zbuntowane Pomorze, zdobył zamek Bytomski, i nieprzyjaciół zupełnie zwyciężył. Po tej kampanii zgromił z Krzywoustym li tylko w sto koni 3000 Pomorzan zdradziecko nań napadających, przyczem ciężko raniony, prawie oko utracił; wszelakoż nie osłabiło to w nim ducha męzkiego, albowiem powtórnie na Pomorzan ruszył, i tych zupełnie upokorzył. Następnie hetmanił na psim polu pod Wrocławiem przeciw Henrykowi cesarzowi; pod Nakłem powtórnie przeciw Pomorzanom, a nad rzeką Albą przeciwko Czechom, dając w każdym zajściu rzadkie dowody rozsądku i waleczności. Okryty sławą i znaczeniem, popadł atoli u Bolesława w podejrzenie, jakoby miał związki zo Zbigniewem, bratem jego, przeto obrano go z godności i jako więźnia stanu życia pozbawiono r. 1117. Pożalował tej porywczosci swojej król, przekonany o jego niewinności, i pielgrzymką do miejsc świętych starał się przebłagać Najwyższą sprawiedliwość.

Michał z Góry, albo z Krzywina, fundował klasztor OO. Benedyktynów w Lubinie w Wielkiej Polsce r. 1114.



Uprze  
13 Oct 2007